

Sygnatura akt XIII GC 485/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 30 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Piotr Chańko

Protokolant: starszy sekretarz Małgorzata Denys

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa(...)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę 1.888,50 złotych

1. oddala powództwo;

2. zasądza od Urzędu Dozoru Technicznego w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt XIII GC 485/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 listopada 2014 roku, złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód, Urząd Dozoru Technicznego w W., wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwoty 1.888,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana spółka była użytkownikiem urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 2000 roku o dozorze technicznym, zaś dochodzone roszczenie stanowi nieuregulowaną opłatę za dozór urządzeń, której pozwana spółka nie uiściła.

/pozew, k. 2-3/

Nakazem zapłaty z dnia 4 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty, którym uwzględnił żądanie pozwu w całości.

/nakaz, k. 4odw./

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

/sprzeciw, k. 5/

Powód uzupełnił pozew pismem z dnia 20 kwietnia 2015 roku. W uzupełnieniu uzasadnienia pozwu wskazano, iż Trybunał Konstytucyjny wprawdzie uznał przepis rozporządzenia wydany na podstawie art. 34 ustawy o dozorze technicznym stanowiący podstawę dochodzonego roszczenia za niezgodny z Konstytucją, ale odroczył utratę mocy przepisu na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji. Roszczenie dotyczy opłaty za rok 2013, a zatem za okres, w którym obowiązywał przepis uznany za niezgodny z Konstytucją i opłata jest opłatą należną.

/pozew, k. 24-25/

W piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2015 roku, stanowiącym uzupełnienie sprzeciwu w trybie art. 505<sup>(37)</sup> k.p.c. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W pierwszej kolejności pozwany podniósł, iż z zestawienia środków trwałych pozwanego przedsiębiorstwa wynika, iż pozwany nie był właścicielem żadnego urządzenia podlegającego obowiązkowemu dozorowi technicznemu. Pozwany był właścicielem jedynie budynku biurowego, który nie miał suwnicy będącej przedmiotem dozoru przez powoda. Pozwany sukcesywnie sprzedawał majątek polegający na posiadaniu budynków przemysłowych w M., tak, iż obecnie jest właścicielem jedynie budynku biurowego i stan taki trwał również w 2013 roku, za który powód naliczył opłatę za dozór. Suwnica podlegająca dozorowi znajdowała się w 2013 roku w spółce (...) S.A. i to do niej powód winien skierować swoje roszczenie. Powód nie udowodnił zaś, by dokonywał jakichkolwiek przeglądów i sprawdzania suwnic u pozwanego, nie przedłożył z tych czynności żadnych protokołów ani zawiadomień.

/pismo procesowe, k. 32-33/

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 12 listopada 2015 roku powód podtrzymał żądanie pozwu w całości. Pozwana dokonała zgłoszenia suwnic w celu objęcia ich dozorem przez powoda. Powód wydał decyzję zezwalającą na eksploatację urządzeń. Ponieważ do dnia 15 grudnia 2012 roku urządzenia nie zostały pisemnie wycofane z eksploatacji, za rok 2013 należy się powodowi opłata za dozór urządzenia. Opłatę regulowało rozporządzenie wykonawcze, przewidujące stawki za prowadzenie ewidencji urządzeń technicznych. Prowadzenie ewidencji zaś nie jest czynnością dokumentowaną protokołami, zaś opłata naliczana za utrzymywanie urządzenia w ewidencji jest opłatą ryczałtową, pobieraną niezależnie od wykonywanych czynności dozoru technicznego. Powód podniósł ponadto, iż podstawą opłaty był art. 746 § 1 k.c., bowiem dający zlecenie nie wypowiedział go przed upływem terminu naliczenia opłaty za rok następny. Pozwana od 2000 roku była informowana w treści każdej faktury rocznej o obowiązku wycofania urządzenia do dnia 15 grudnia poprzedzającego rok, za który będzie pobierana opłata. Odnośnie zbycia budynku wraz z urządzeni, powód wskazał, iż pozwana regulowała opłaty roczne w latach 2009-2012.

/pismo przygotowawcze, k. 43-45/

W piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2016 roku strona pozwana podtrzymała twierdzenie, iż nie jest właścicielem suwnicy objętej dozorem, bowiem posiada jedynie budynek biurowy, załączając wyrys z mapy ewidencyjnej oraz umowy sprzedaży budynków przemysłowych. Pozwany wskazał ponadto, iż przepis uznany za niezgodny z Konstytucją nie może być podstawą roszczenia powoda, bowiem każdorazowo Sąd winien ocenić, czy można przepis taki zastosować, pomimo odroczenia utraty przezeń mocy, co potwierdza również stanowisko Sądu Najwyższego.

/pismo procesowe, k. 83-84/

Powód w piśmie procesowym z dnia 24 maja 2016 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

/pismo, k. 175/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 marca 2013 roku powód wystawił rachunek nr (...) na rzecz pozwanego za dozór urządzenia o numerze (...) na kwotę 1888,50 złotych. Z załącznika nr 1 do rachunku wynikało, iż w M., na ul. (...) znajdują się trzy suwnice o udźwigu 12,5 tony oznaczone numerem identyfikacyjnym 33. Z objaśnienia do załącznika wynika, iż numerem tym oznaczone są suwnice pod dozorem pełnym. Cena za dozór każdego z tych urządzeń wynosiła według rocznego ryczałtu 629,50 złotych.

/rachunek, k. 26/

W okresie od 2008 roku do 2015 roku pozwana nie posiadała w wykazie środków trwałych urządzeń w postaci suwnic.

/wykaz środków trwałych, k. 34-40/

Pozwana uiszczala opłaty z tytułu dozoru suwnic o numerach ewidencyjnych: (...), (...), (...) w okresie od 2009 roku do 2012 roku.

/rachunki, k. 49, 50, 53, 54 wraz z potwierdzeniami wpłaty/

Pismem z dnia 22 lipca 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1961,82 złote tytułem opłaty za dozór urządzeń. Kwota ta obejmowała ryczałt za trzy urządzenia po 629,50 złotych oraz odsetki w kwocie 73,32 złote. Pismem z dnia 4 listopada 2013 roku, które wpłynęło do powoda w dniu 7 listopada 2013 roku pozwany wskazał, że posiada jedynie budynek biurowy i nie posiada w spisie środków trwałych suwnic o numerach ewidencyjnych (...). Na piśmie poczyniono ręcznie dwie adnotacje. Po pierwsze, wskazano wysokość zadłużenia na kwotę 1888,50 złotych, a po drugie dokonano dekretacji: „sprawdzić co z urządzeniami? Kto je ma?”

/wezwanie, k. 57, pismo pozwanego k. 58/

W dniu 16 grudnia 2013 roku Prezes Urzędu Dozoru Technicznego wydał decyzję odnośnie stwierdzenia wygaśnięcia decyzji z dnia 7 grudnia 2007 roku zezwalającej na eksploatację urządzenia o numerze (...) wobec poinformowania pismem z dnia 7 listopada 2013 roku, iż urządzenie to nie jest eksploatowane.

/decyzja, k. 71/

Pozwany jest właścicielem wyłącznie budynku biurowego położonego przy ul. (...) w M.. W budynku brak jest urządzeń dźwigowych oraz suwnic. W dniu 6 listopada 2008 roku dokonano przeglądu technicznego budynku.

/protokół okresowego przeglądu technicznego, k. 90-95, deklaracje podatku od nieruchomości, k. 96-118/

Na podstawie umów sprzedaży z okresu od 10 stycznia 2008 roku do dnia 13 października 2009 roku powód dokonał sprzedaży szeregu nieruchomości pofabrycznych wchodzących w skład większej nieruchomości przy ul. (...).

/umowy sprzedaży, k. 119-168/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości, wobec niewykazania przez powoda, iż w okresie objętym pozwem świadczył usługi na rzecz pozwanego.

Przed przystąpieniem do rozważań w zakresie przesłanek roszczenia o zapłatę za czynności dozoru, należy w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii sporu prawnego odnośnie obowiązywania § 2 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie wysokości opłat za czynności jednostek dozoru technicznego, stanowiących podstawę ustalenia wysokości opłaty na rzecz powoda.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r. (sygn. akt P 51/13) Trybunał Konstytucyjny orzekł w przedmiocie zgodności z ustawą oraz z Konstytucją rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie wysokości opłat za czynności jednostek dozoru technicznego (Dz. U. Nr 229, poz. 1502, ze zm.). Jego sentencja została ogłoszona 3 czerwca 2014 r. w Dz. U. poz. 735, a pełny tekst wraz z uzasadnieniem w OTK ZU Nr 5A, poz. 57. Trybunał Konstytucyjny, rozstrzygając pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi orzekł, że § 2 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie wysokości opłat za czynności jednostek dozoru technicznego jest niezgodny z art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 963, ze zm.), a tym samym z art. 92 ust. 1 Konstytucji. W punkcie II sentencji wyroku Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu do dnia 30 listopada 2014 roku.

Analizowany przez Trybunał Konstytucyjny art. 34 ust. 1 ustawy o dozorcze technicznym stanowiący wzorzec dla delegacji kompetencyjnej do wydania rozporządzenia stanowił: Za czynności jednostek dozoru technicznego (...) pobierane są opłaty. Art. 34 ust. 2 zaś przewidywał: opłaty, o których mowa w ust. 1, uiszczają osoby fizyczne, osoby

prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, na rzecz których wykonywane są czynności dozoru technicznego. Zgodnie zaś z zawartą w ust. 3 delegacją ustawową: Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat, o których mowa w ust. 1, uwzględniając w szczególności rodzaje urządzeń technicznych oraz czynności wykonywane przez jednostki dozoru technicznego, za które pobierane są opłaty.

Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy. W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów. Kierując się wskazaną normą, Trybunał Konstytucyjny przyjął, że w odniesieniu do zakwestionowanych przepisów, należy posłużyć się regulacją z art. 190 ust. 3 Konstytucji. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku: „Odroczenie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów oznacza, że do 30 listopada zachowuje swoją moc obowiązującą dotychczasowa regulacja. Wyrok określa więc, w odniesieniu do stanu normatywnego, skutki na przyszłość. Trybunał jest świadomy, że posłużenie się techniką wyroku odraczającego oznacza stosowanie w praktyce przepisu, co do którego już wiadomo, że jest on niekonstytucyjny. Jednak natychmiastowy skutek orzeczenia niekonstytucyjności, otwierając drogę do wznowienia w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji niemożliwej do oszacowania liczby postępowań administracyjnych, w ocenie Trybunału groziłby poważnymi utrudnieniami w działaniach Urzędu, przekładającymi się w efekcie na sytuację kontrolowanych podmiotów i stan używanych przez nie urządzeń podlegających dozorowi”.

W konsekwencji, nie ma racji pozwany argumentując, iż Sądowi rozpoznającemu sprawę pozostawiono możliwość wyboru, czy zastosować niekonstytucyjny przepis, czy też odmówić mu mocy prawnej. Sytuacja, w której niekonstytucyjny przepis nadal obowiązuje ze względu na zastosowanie klauzuli z art. 190 ust. 3 Konstytucji, ale nie jest w ogóle stosowany, jest nie do pogodzenia z ratio legis art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji (zob. np. wyroki TK z: 12 grudnia 2011 r., sygn. akt P 1/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 115; 27 maja 2014 r., sygn. akt P 51/13, OTK ZU nr 5/A/2014, poz. 57). Odroczenie utraty mocy, w oparciu o przepis Konstytucji powoduje, iż przepis ten obowiązuje do dnia oznaczonego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego i brak jest w tym zakresie swobody orzekania. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wiąże bowiem tak Sądy powszechne jak i inne organy władzy państwowej. Powód zatem domagając się opłaty za okres, sprzed utraty mocy obowiązującej przez przepisy rozporządzenia trafnie interpretuje wyrok TK w zakresie obowiązywania podstawy do naliczania opłaty i jej wysokości.

Oparcie roszczenia o przepis, który obowiązywał w dacie naliczenia opłaty - nie czyni jednak powództwa zasadnym.

Przed oceną zasadności roszczenia należy rozstrzygnąć, czy czynności dozoru technicznego mają charakter zlecenia, czy świadczenia usług. Problemem opłat pobieranych przez UDT zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2005 roku (sygn. akt IV CK 771/04).

Odnosząc się do wskazanego problemu Sąd Najwyższy stwierdził, iż z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o dozorcze technicznym wynika zasada, że urządzenia techniczne objęte dozorem technicznym mogą być eksploatowane tylko na podstawie decyzji zezwalającej na ich eksploatację. Przed wydaniem decyzji organ właściwej jednostki dozoru technicznego przeprowadza badania i wykonuje czynności sprawdzające. Za czynności te pobierane są opłaty (art. 34 ustawy). Podobnie rzecz się ma z dopuszczeniem do eksploatacji urządzenia technicznego po jego naprawie lub modernizacji (art. 17 ustawy). Zezwolenie na eksploatację urządzeń technicznych wymaga decyzji, nie ulega więc wątpliwości, że ma charakter administracyjno-prawny i wydawane jest w postępowaniu administracyjnym.

Sąd Najwyższy podniósł, iż jednostka dozoru technicznego przeprowadza badania urządzeń technicznych i wykonuje czynności sprawdzające na podstawie umowy i w ocenie SN: „zdaje się nie ulegać wątpliwości, że umowa o przeprowadzenie badań urządzeń technicznych i wykonanie czynności sprawdzających jest umową o świadczenie usług”.

Odnosząc się do kwestii zawiadomienia o wyrejestrowaniu urządzenia i oparcia roszczenia powoda o art. 746 § 1 k.c. w ocenie Sądu przepis ten nie stanowi podstawy dla zasądzenia świadczenia na rzecz powoda. W doktrynie prawa zobowiązań podkreśla się, że fikcja istnienia zlecenia na korzyść przyjmującego zlecenie polega na tym, że jego działania podjęte w dobrej wierze po wygaśnięciu zlecenia traktowane są tak jak spełnianie świadczenia. Jeżeli wskazane warunki są spełnione, zleceniobiorca może domagać się zwrotu wydatków i zapłaty wynagrodzenia lub jego odpowiedniej części oraz zwolnienia z zaciągniętych zobowiązań (E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2013). W ten sposób ustawa chroni interes prawny działającego w dobrej wierze przyjmującego zlecenie (zob. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 2, Wyd. 7, Warszawa 2013).

Zarówno cel wskazanej regulacji, jak i jej treść sprzeciwiają się jej zastosowaniu na gruncie niniejszej sprawy. Jak wskazano wyżej, celem ustawodawcy jest ochrona zleceniobiorcy przed utratą prawa do wynagrodzenia oraz zwrotu wydatków w sytuacji, gdy spełni on świadczenie w nieświadomości wygaśnięcia stosunku zlecenia. W ocenie Sądu po stronie powoda brak jest jednak działań mających charakter spełnienia świadczenia w naturze, które powodowałyby konieczność przyznania świadczenia wzajemnego - w postaci zapłaty.

Powód twierdził, że na dozór składało się prowadzenie rejestrów urządzeń. Powód przyznał, że nie podjął żadnych innych czynności, które można by zakwalifikować jako służące spełnieniu świadczenia względem pozwanego, a zatem należało przyjąć, że nie przysługiwało mu prawo do wynagrodzenia za te czynności. Powód wskazał, że czynności dozoru nie może udokumentować, ponieważ prowadzenie rejestrów nie jest czynnością, z której sporządza się protokoły, wykonywana jest bowiem w sposób ciągły. Jednakże samo prowadzenie rejestrów urządzeń dozorowanych nie jest równoznaczne z dokonywaniem dozoru. Na powyższe trafnie zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu cytowanego wcześniej wyroku z dnia 27 maja 2014 r. (sygn. akt P 51/13).

Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu przyznał, że: „zamieszczona w art. 37 ustawy o dozorze techniczny, lista zadań Urzędu zawiera zarówno czynności dozoru technicznego, jak i inne działania, wśród nich - przykładowo - prowadzenie ewidencji eksploatowanych urządzeń technicznych czy wydanych zaświadczeń kwalifikacyjnych. Należą one do zakresu działań Urzędu, ale - wbrew twierdzeniom Urzędu w sprawie zawisłej przed sądem oraz wbrew stanowisku Ministra Gospodarki w postępowaniu przed Trybunałem - nie jest to czynność wykonywana na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej, czy też jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, które eksploatują urządzenie. Świadczy o tym uregulowanie tego zadania wyłącznie w rozdziale poświęconym jednostkom dozoru technicznego (rozdział 3 ustawy), a ponadto - już w ramach jednego artykułu - odrębnie (art. 37 pkt 5 ustawy) od wykonywania dozoru technicznego (art. 37 pkt 2 ustawy), a także wydawania decyzji w tym zakresie (art. 37 pkt 3 ustawy). Trybunał za słuszny uznał więc pogląd wyrażony w uzasadnieniu pytania prawnego, że **prowadzenie ewidencji jest czynnością wewnętrzną, niemającą charakteru świadczenia na rzecz określonego podmiotu, pozwalającą jednostce dozoru technicznego na ustalenie, jakie urządzenia podlegają nadzorowi**. Nie jest też wykonywaniem dozoru technicznego. Czynnością taką nie jest tym bardziej opiniowanie projektów norm przedmiotowych czy interpretacja warunków technicznych dozoru”. Rozważania te Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela.

Za czynności wykonywane na rzecz pozwanego, jak bieżąca kontrola urządzeń wynagrodzenie przysługiwałoby powodowi, ale czynności tych nie udokumentował, mimo spoczywającego na nim ciężaru z art. 6 k.c. Powód nie tylko na bieżąco nie wykonywał dozoru urządzeń podlegających pełnemu dozorowi, ale przeoczył fakt, iż w budynku należącym do pozwanego, pod adresem wskazanym w załączniku do rachunku - nie ma „dozorowanych” suwnic. Powód w swoich czynnościach dozoru ograniczył się bowiem jedynie do księgowania kolejnych rocznych opłat, które pozwany uiszczał, bez zweryfikowania stanu faktycznego, czyli posiadania przez pozwanego urządzeń, za które powód otrzymywał opłaty. Tym bardziej powód nie badał ich stanu technicznego.

Sytuacja taka, w odniesieniu do urządzeń o dużym udźwigu i wymagających stałego dozoru – co wynika z dokumentacji przedstawionej przez powoda – podważa cel i sens dokonywanego rejestrowania urządzeń. Powód nie miał żadnej pieczy nad stanem technicznym formalnie jedynie dozorowanych urządzeń co powodowało jedynie fikcję dozoru i mogło rodzić poważne konsekwencje w zakresie bezpieczeństwa użytkowania urządzeń. Nawet jeżeli uznać rację

powoda, iż nie każde urządzenie wymaga corocznego sprawdzenia, to powód nie wskazał, w jakim cyklu (rocznym, dwuletnim, pięcioletnim) należy wykonywać badania dotyczące suwnic, zaś pozwany zaprzeczył, by jakiegokolwiek badanie miało miejsce w okresie od 2008 roku do 2014 roku. Także o konieczności sprawdzenia, kto jest aktualnym właścicielem urządzenia zdecydowano dopiero po wpłynięciu pisma od pozwanego w dniu 7 listopada 2013 roku, informującego wprost, że suwnic nie posiada w wykazie środków trwałych. Wtedy dopiero zaczęto ustalać, kto jest właścicielem urządzeń. Decyzja o uchyleniu wcześniejszej decyzji o zezwoleniu na eksploatację została jednak wydana tylko co do jednego z urządzeń o numerze (...), a powód nie wskazał, jak wygląda stan prawny dwóch pozostałych suwnic, czy utrzymuje je w rejestrach i na czym rzecz.

Skoro pozwana zbyła urządzenia przed 2008 rokiem – choć dalej uiszczala przez przeoczenie opłatę za ich dozór, powyższe pośrednio podważa również rzetelność prowadzonych przez powoda rejestrów. W konsekwencji, powód nie wykazał, by dokonywał jakichkolwiek czynności dozoru, zatem nie może zasadnie twierdzić, że w 2013 roku wykonywał dozór urządzeń w budynku na ul. (...) w M., a zatem wynagrodzenie z tego tytułu nie jest należne.

Niezależnie jednak od rzetelności wykonywanych obowiązków ustawowych, ***prowadzenie ewidencji jest czynnością wewnętrzną, niemającą charakteru świadczenia na rzecz pozwanego i powodowi nie należy się za nie wynagrodzenie.***

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty te złożył się koszt wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej wynoszący 600 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych.

## ZARZĄDZENIE

(...)

27 czerwca 2016 roku.